ROK XLIX. Nro 123.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Czerwca 1869. Czwartek. Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1869.

Rano ciepła st: 8, w połud: c. st: 12 Wysokość wody st: 2 c. 11 (przybywa)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 3 m. 41 Zachód „ „ 8 „ 19	Jutro, Śgo Barnaby Apostoła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

—*Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Czerwca r. b., odbywać się będzie publiczna licytacja w *Tatersalu Warszawskim* w rajtszuli przy ulicy Królewskiej. Mający chęć uczestniczenia w takowej sprzedaży, obowiązani są zapisywać konie w Kancellarji Towarzystwa przy ulicy Niecałej Nr 3 w godzinach biurowych. Sprzedaż dokonywać się będzie pod warunkami następującemi: 1° Każdy zapisujący konia na sprzedaż, opłaca rs. 3 wpisowego pod przepadkiem. 2° Od summy, za którą koń został sprzedany na licytacji potrąca się 10%. Licytacja rozpoczynać się będzie o godzinie 1 z południa, konie zaś do sprzedaży przeznaczone, winny się tam znajdować o godzinie 11stej rano.

— *Rektor Szkoły Głównej.*— W dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. to jest w Sobotę o godzinie 12-ej w południe w auli Szkoły Głównej P. Orłowski Władysław pełniący obowiązki prosektora Szkoły Głównej, bronić będzie publicznie rozprawy na stopień Doktora Medycyny. Opponentami będą Professorowie Girsztowt i Korzeniowski. — Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r. — Rektor, J. *Mianowski.* — Sekretarz Zarządzający Kancellarją Kaz. *Kaszewski.*

—*Stat.*— W obec uczutej tu i owdzie potrzeby zawiązywania instytucji ekonomicznych na zasadach wzajemnej pomocy, mających na celu dobrobyt niezamożnej klassy mieszkańców przez pracę i oszczędność, byłoby zdaniem naszem na czasie wesprzeć ten pożyteczny dla ogółu kierunek, przez odczyty popularne z dziedziny umiejętności ekonomicznej społecznej.

Korzyści z takich odczytów dowodzić obszernie nie potrzebujemy. Pod wpływem to przystępnych dla prostaczków nawet publicznych wykładów, wychowała się ludność robocza i rzemieślników innych krajów, w których instytucje, o jakich wyżej mowa, znalazły jak najpożyteczniejsze zastosowanie. Jeżeli np. dla zrozumienia jakiegoś scenicznego arcy-dzieła, potrzebne jest pewne przygotowanie umysłu, aby wyobraźnia widza nie błąkała się po luźnych manowcach, jeżeli dla zrozumienia jakiejś wystawy, której przy dobrze nawet rozwiniętem wykształceniu zwiedzającego, konieczne są wyjaśnienia ludzi znających się na szczegółach i użytku, jeżeli w rzeczach *piękna* potrzebujem prelekcji, to jakąś doniosłość mogą mieć odczyty w rzeczach *pożytku*, żywem słowem i w zastosowaniu do przedmiotów zwyczajnych wypowiedziane!... Alboż to praca, własność, kapitał, moneta, podział pracy, zamiana, wartość i cena, kredyt znaczenie kupca, bankiera, fabrykanta, robotnika, uprawiacza, środki zmniejszenia ubóstwa przez samopomoc, nie są to materyały dość ważkie i za mało zawiłe, iżby obeszły się bez wydobycia na wierzch tych pewników ekonomicznych, o których, jak o pacierzu każdy winien wiedzieć nim do uczty życia i użycia przystąpi.

Widząc z jaką skwapliwością publiczność nasza uczęszcza na odczyty we wszelkiej materji, przekonani jesteśmy, iż i odczyty w rzeczach ekonomiki nie będą dla niej obojętnemi, aby tylko pomijać w nich metodę historyczną, a przystąpić od wykładu treści nauki, lekko, przystępnie, obrazowo z wiarą w to co się mówi i przekonaniem o pożytku.

Po tylu dziełach wydanych lub wydających się za granicą w materji ekonomii politycznej, nie brak nam wzorów do popularnego wykładu: Józef Garnier, Hübner, Beaulieu i t. p. łączą w sobie talent z przystępnością, dokładność rozumowania z ciepłym poglądem na społeczność, rachunek z moralnością...

Rzucamy powyższą myśl a raczej przypominamy ją ludziom dobrej woli, bo podobne odczyty najpierwszy warunek muszą mieć *bezpłatność* i nie tracimy nadziei, że ona w życie zostanie wprowadzoną, bo na pierwszym planie rzeczy ludzkich stoją konieczne, później potrzebne, a nakoniec piękne. Obrachujmy, które z nich są najpilniejsze dla nas i w których leży liczebna przewaga.

— Dnia 11 b. m. to jest w Piąt., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Rychterów **Regulskiej**, odbędzie się w Kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10-ej z rana, Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy; na które pozostałe dzieci Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4135— (6939)

— Jutro (w Piątek), w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10 z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Kasprzyckich **Niedzielskiej**, zmarłej w dniu 2 b. m., na które, pozostały w strapieniu mąż wraz z synkiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4140—(6938)

— Pojutrze, to jest 12go Czerwca, w Sobotę, jako w przed-dzień imieuin ś. p. Antoniego **Wieniarskiego**, za spokój jego duszy, odbędzie się Nabożeństwo żało-

bne, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Świętego Jana, w kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie dziewiątej z rana. —4156— (6951)

— Przy nadchodzącej uroczystości Śgo Antoniego, dnia 13go b. m., o godzinie 9tej rano, odbędzie się Msza w kościele Śgo Krzyża, za duszę ś. p. Antoniny ze Straupeznitzkich **Olsztyńskiej**, jej męża Józefa, zarazem łącznie Ignacego i Władysławy z Piotrowskich **Karpowiczów**; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4149— (6942)

— Wczoraj o godzinie piątej po południu odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Stanisława **Dutkiewicza**, który przez miesięcy 5 pracował w zakładzie wyrobów rolniczych pana Zygmunta Ostrowskiego i Spółki. Na czas pogrzebu czynności wszystkie w fabryce zawieszonemi zostały i na pogrzebie za trumną postępował zwierzchnik w towarzystwie wszystkich pracujących w fabryce a kollegów zmarłego, jako też osób wchodzących w skład zarządu i nadzoru fabryki. Wspominąmy o tym fakcie nie dla próżnej pochwały, którą uważamy za rzecz zbyteczną i niepotrzebną, lecz dla zasady, żeby przypomnieć wielu panom majstrom i przełożonym obowiązek, w którego spełnianiu często się zaniedbują, lekceważąc sobie w grzeszny nieraz sposób przepis dotyczący oddawania zmarłym ostatniej chrześciańskiej przysługi. Wątpimy, aby ten, co się do winy nie poczuwa, mógł w niniejszej wzmiance dostrzedz jakąkolwiek dla siebie obrazę; winny zaś powinien z niej wziąść pobudkę i zachętę do dobrego.

— (*Art. nad.*) W miesiącu Kwietniu r. b., grono przyjaciół odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki śp. lekarza **Wiorogórskiego**. Wielu biednych w głębokim pogrążonych żalu, za trumną dobroczyńcy dążyło. Zmarły był to człowiek rzadki, wolny od wszelkich przesądów, uznający w każdym człowieku swego bliźniego, w każdej porze nieść pomoc gotowy. To też cześć ogólna i miłość płaciła mu za poświęcone serce. Dowodem tego, że gdy do Warszawy z Wyszogroda przenieść się postanowił, gmina Izraelska odprawiła nabożeństwo, prosząc Boga, iżby od niego myśl tę odwrócił. Przeniosłszy się do Warszawy, zasad i postępowania nie zmienił, niestrudzony w pracy, godzin snu nawet na usługi cierpiących nic nie żałował. Bezinteressowny całe życie, nierzadko kupował ubogim lekarstwa. To też strata jego najmocniej wielką biednych dotknęła rodzinę. Dla tych niema pociechy, lecz dla rodziny jego pozostaje ta myśl, pocieszająca, że życie jego było zacne, a śmierć żywota godna. Cześć jego popiołom!.—Ta okoliczność przypomina mi pogrzeb sławnego ś. p. lekarza Maurycego Wolfa, którego śmierci rocznica 8-ma przypadła 26 Kwietnia r. b., a który również zaszczytnie swoją pielgrzymkę na ziemi ukończył.

— Drugi rok ubiegł od śmierci ś. p. Michała **Kazanowskiego**, który pośród Instytucji Warszawskich, hojnie zapisami przez niego uposażonych, nie zapomniał i o tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych. Zapis przez niego uczyniony jest najznaczniejszym z tych wszystkich, jakiemi kiedykolwiek Instytut nasz obdarowany został i wynosi 12,150 rsr., to jest piątą część ogólnych funduszów Instytutowych. Dał on możność z samych procentów rozwinąć warsztaty, szczególniej w oddziale ociemniałych, zakupić nowe instrumenty muzyczne, sprowadzić prassę drukarską i w latach następnych da środki do wydawania podręczników tak dla głuchoniemych, jak i dla ociemniałych. Przejęty szczerą, wdzięcznością względem swego Dobroczyńcy, oraz dla wpojenia tegoż uczucia w swych wychowańcach, Instytut w dniu dzisiejszym t. j. 10go Czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana obchodził rocznicę śmierci ś. p. Kazanowskiego uroczystem Nabożeństwem żałobnem, w miejscowej kaplicy.

— Jeżeli pogoda posłuży, w Sobotę odbędzie się w ogrodzie Saskim loterja fantowa. Bramy otwarte zostaną o godzinie 4ej po południu, bilet wejścia kosztuje od osoby kop. 15, bilet do loterji kop. 20. Miejsce numerowane kop. 20.

— Delegacja z grona członków Warsz. Tow. Dobr. zakupiła już fanty premjowe do loterji w ogrodzie Saskim. Wyliczymy tu je dla wiadomości czytelników: serwis z nowego srebra kompletny do herbaty; serwis z nowego srebra kompletny do kawy; cztery piękne bronzowe zegary; cztery lustra w ramach złoconych; serwantka mahoniowa ze ścianami lustrzanemi; maszyna do szycia.

— W namiotach w ogrodzie Saskim w czasie zabawy loteryjno-kwiatowej w sobotę dać się mającej, następujące damy raczyły przyjąć obowiązki sprzedaży biletów do loterji, papierosów, cygar i cukierków i t. d.

W namiocie 1-ym, pp. Hr. Hortensja Małachowska i Hr. Marja Platerowa.

W Namiocie 2gim, pp. Bogowolska Natalja, Lubowidzka, Koelichenowa Helena, panna Pawlikowska Helena.

W namiocie 3-im, pp. Hr. Wanda Pusłowska, Hr. Bogumiła Łubieńska.

W namiocie 4-ym Hr. Stanisławowa Ostrowska, Hr. Michalina Stadnicka, Hr. Romanowa Mikorska.

W namiocie 5-tym Generałowa Fanshawe z córką Zofją, pp. Zielińska Aniela z córką Henryką, Majewska Pułkownikowa z córką Adelą.

W namiocie 6-ym Hr. Leopoldyna Berg, małżonka JW. Namiestnika Królestwa, Generałowa Paulina Sobolewska z córką Pauliną, Senatorowa Olga Sołowiew, Jenerałowa Glicerja Witkowska, z panną Kalińską Generałówną, Generałowa Lebiediew z córką, Generałowa Allert, Księżna Castrioto-Scanderberg z córką.

W namiocie 7-ym, pp. Zofja Stahl von Holsztejn, Generałowa Marja z książąt Golicynów Krasnokutska, Senatorowa Kamilla Krzyżanowska, pani Jadwiga z Wołowskich Jasińska, panna Teresa Bielska.

W namiocie 8-ym, Księżna Eliza Teniszew, panna Olga Sobolewówna, panny: Ludwika i Marja Haukówne, p. Lucyna z Łabęckich Trepkowa, panna Emilja Łabęcka.

W namiocie 9-ym, Marja Rossetowa, Marja Bersohnowa, Kaszewska Miłosława, panny: Ludmiła i Eugenja Sławianowskie, pani Kukszowa.

Gospodarzami w tychże namiotach są pp. w 1-ym ksawery Luceński, w 2-gim Kalikst Potkański, w 3-im Sergiusz Muchanow, w 4-ym Stanisław Hr. Ostrowski, w 5-ym Feliks Beneweni, w 6-ym Generałowie Witkowski i Lebiediew, w 7-ym Stanisław Jasiński, w 8-ym Tomasz Le Brun, w 9-ym Matias Bersohn.

— Program ogni sztucznych na sobotniej zabawie loteryjnej w Saskim ogrodzie będzie następujący: 1) trzy wystrzały; 2) Pięć bomb z gwiazdami białemi; 3) dwa ule ogniste ze szmermelami; 4) pięć bomb z deszczem ognistym; 5) dwadzieścia pięć rur świec rzymskich kolorowych; 6) sześć turbiljonów; 7) pięć bomb z wężami; 8) dwa ule ogniste z wężami; 9) sześć turbilonów; 10) dwa-

dziescia pięć rur świec rzymskich kolorowych; 11) dwa ule ogniste ze skowronkami; 12) pięć bomb z gwiazdami; ognie bengalskie.

— Kościół Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, rozpoczęto restaurować. Sanctissimum przeniesiono do kaplicy Matki Boskiej.

— Dziś na placu Mokotowskim wyścigi konne.

— Dla dopełnienia wyboru nowego Starszego i podstarszego Zgromadzenia Krawców (dziś te obowiązki pełnią pp. Flaszyński Leon, utrzymujący swój zakład pod Nrem 528 przy ulicy Podwale i Strakacz Tomasz, 485 Miodowa) w dniu 2/14 czerwca r. b., to jest w nadchodzący poniedziałek, o godz. 6ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się sessja majstrów do tegoż zgromadzenia należących, pod przewodnictwem delegowanego assesora, Ławnika magistratu p. Aleksandra Szymanowskiego.

— Nie będzie bez interessu dla miejscowej publiczności, wiadomość, że w folwarku Janki, za Raszynem, w oborze u pana Zaleskiego, wszystkie krowy w liczbie sztuk czterdziestu, dostały ospy naturalnej (rodnej). W tej to właśnie oborze dopełnione zostało przez podpisanego naprzód przeniesienie ospy z dzieci na dziesięć krów (retrowakcynacja), a następnie przed kilku tygodniami zebranie ospy przyjętej w obec delegacji z łona Urzędu Lekarskiego m. Warszawy wysłanej, o czem w swoim czasie było doniesione. Pokazuje się widocznie, że reszta krów od poprzednio, lub też od świeżo zaszczepionych dostała ospy. Uwiadomiony o powyższem zdarzeniu przez Starszego felczera z Raszyna, p. Makowskiego, gorliwie i umiejętnie czuwającego nad ospą szczepioną krowom w Jankach, pospieszyłem wczoraj z kolegą J. F. Nowakowskim do folwarku Janki, gdzie zebraliśmy z jednych krów *ospy naturalnej krowiej*, z drugich przed tygodniem szczepionych, *retrowakcynowanej limfy* dość znaczną ilość. Podobne zdarzenie miało miejsce przed dwoma miesiącami na folwarku Ruda pod Marymontem, gdzie po zaszczepieniach kilkorazowych krowom ospy z dzieci wziętej, w krótkim czasie reszta krów, które nie miały poprzednio ospy naturalnej, zachorowały na ospę rodną; wtedy jednak uwiadomiony zapóźno, nie mogłem zebrać tej tak rzadko trafiającej się ospy naturalnej. A. *Przystański.*

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Sprzeczność dwóch ogłoszonych decyzji, we względzie premjum redakcji „Przyjaciela Dzieci“ za najlepszą powiastkę dla młodego pokolenia wywołała już słuszne w piśmie waszem uwagi. Któż nie przyzna, że raz ogłoszone zdanie na posiedzeniu komitetu, w żadnym razie nie powinno być cofniętem? Głoszenie warunków po zapadnięciu decyzji, niema najmniejszej nietylko słusznej, ale nawet loicznej podstawy; postępowanie zaś takie nadto każe uważać konkursy, za obiecane gruszki na wierzbie. Obietnice dołożenia coś do wyznaczonej pierwiastkowo nagrody, stosowne może gdy idzie o najgrubsze wybory przemysłu, zamiast zachęcać, ubliża tylko ubiegającym się o premjum. *Stały prenumerator.*

— Niejednokrotnie przechodzący Saskim Ogrodem podziwiali znacznej wielkości fikus, zajmujący całkowity balkon w domu narożnym od Żelaznej Bramy; otóż fikus takowy, właścicielka onego pani Kazanowska, opiekunka Towarzystwa Dobroczynności, ofiarowała jako fant do loterji urządzającej się w przyszłą sobotę w Ogrodzie Saskim.

— Zwiedzając w tych dniach salę Resursy Obywatelskiej, w której wystawiony jest obraz korkowy, wyrobu p. Osieckiego, mimowoli musieliśmy uznać ogromny zapas cierpliwości i pracy, jakich twórca użył na wyprowadzenie swego dzieła z korka, który niewątpliwie jest jednym z najniewdzięczniejszych, jeśli nie absolutnie najniewdzięczniejszym materjałem plastycznym. Wprawdzie nie chodzi tu o dzieło sztuki, ale wprost tylko o wytrwałą, drobiazgową pracę, która w samej sobie ma już tytuł do uznania ze strony publiczności. P. Osiecki na wykonanie swego obrazu, potrzebował trzy lata czasu i przez ten czas z niczego, jak to powiedzieliśmy, zrobił wszystko co mógł: stworzył rzecz wprawdzie nie estetyczną, ale dość oryginalną, kunsztowną, i w swoim rodzaju niemal zadziwiającą.

— Na pięknych różach, których mówiąc nawiasem, coraz więcej przybywa w tutejszych ogrodach, pojawiły się w roku bieżącym niszczące mszyce. Robak ten nietylko psuje kwiat, ale czyni niebezpiecznem także jego wąchanie; dla ocalenia więc róż od owej klęski, jeden z tutejszych ogrodników, skrapia całe krzaki wodą pomięszaną z gołębim naturalnem guanem. Środek ten jako bardzo praktyczny, nadesłano nam dla zakommunikowania go właścicielom kląbów róż.

— Dnia 3 (15) Czerwca w Komorze przy ulicy Chmielnej sprzedane zostaną przez publiczną licytację różne towary.

— W dniu wczorajszym zawieszona została sprzedaż kosztowności w Banku zastawionych: o dniu, w którym znowu się rozpocznie, nieomieszkamy donieść.

— Ogłoszoną została licytacja na zbudowanie kominów w gmachu Sądów Policji Poprawczej.

— Dziś rano o godzinie 5 m. 16 rano, przypadł nów księżyca.

— Ukazał się już na targu gatunek małych gruszek, dojrzewających w tej porze, które od imienia dzisiejszej patronki S. Małgorzaty królowej, nazywają się małgorzatkami.

— Dnia 11 Czerwca r. 1820, otworzono w Warszawie pierwszą litografję publiczną w kamienicy Dobrycza pod Nr 455 na Krakowskiem-Przedmieściu, przez Letronne'a. Dziś Warszawa posiada 38 zakładów litograficznych.

— Naczelny Inżynier Górnictwa ś. p. Gerard Filip, zbudował termometr i zaaplikował go do zegara na Banku znajdującego się. Później zegar urządzony został do bicia godzin, czego poprzednio nie było, a to przez ś. p. Sznabla Andrzeja starszego mechanika miejscowego. Urządzenie takowe spowodowało, że siła była niewystarczająca tak do bicia godzin jak prowadzenia (chronotermometru) mającego pokazywać temperaturę, to jest ciepło i zimno. Zegar chodził regularnie i bił godziny, lecz termometr bardzo często stawał, a że brakowało czasu tym, którzy to mieli usunąć, dopiero lat temu trzy przy restauracji Banku, Prezes zalecił doprowadzić do pierwotnego stanu tak zegar jak i termometr. Dowiadujemy się, że czynnością tą zajął się starszy mechanik banku pan Józef Mejor, co też uskuteczniał w wolnych od zwykłych zatrudnień godzinach, i mamy nadzieję, że za parę tygodni oprócz dobrze dziś chodzącego zegaru, ujrzymy termometr swoje funkcje spełniający.

— Przed kolumnadą przytykającą do kościoła Stej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, która przerobio-

ną zostanie dla pomieszczenia zbiorów Zachęty Sztuk Pięknych, w dniu wczorajszym postawiono już sztandary.

— Otwarto już od kilku dni owocarnię w ogrodzie Saskim.

— Bułek 50 pod Nr 1076 pochodzących z piekarni Rutkowskiego a niedoważających, jak również sztuk 10 od Motla Girszbaina, zabrano i odesłano na zakłady dobroczynne.

— Kilka dni temu, ściekami przy ulicy Ordynackiej płynęło piwo, po zbadaniu przyczyny, przekonaliśmy się, że to było fałszowane piwo z 2ch beczek i 109 butelek, pochodzące z szynku Wolfa Gepholtza, który z rozkazu Władzy będzie ukarany.

— W „Bluszczu“ Nr 23 znajduje się na czasie skreślony artykuł przez Dra Pląskowskiego, o kąpielach rzecznych i morskich, oraz o leczeniu zimną wodą.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* „Kurjer Codzienny“ z dnia wczorajszego w sprawozdaniu o popisie uczniów i uczennic Szkoły Śpiewu p. Caffei, wymienił, iż towarzyszyli na fortepjanie pp. Roguski, *Jankowski* i Syrewicz. Otóż racz Łaskawy Pan w Swojem piśmie sprostować tę pomyłkę gdyż nie pan Jankowski (którego nazwisko jest mi zupełnie obcem) ale niżej podpisany miał zaszczyt towarzyszyć śpiewom przy fortepjanie na popisie o którym mowa. Oto prosi z szacunkiem. M. *Stankiewicz.*

— Na moście Alexandryjskim, zatrzymuje się wiele osób dla przypatrzenia się konstrukcji statku pod nim stojącemu, a przeznaczonemu do oczyszczania koryta rzeki.

— Niejaki pan Henryk Denoix, miał objechać przestrzeń od Paryża przez Wiedeń, Kraków, Lwów, Żytomierz do Kijowa, a po drodze wszędzie przeprowadzał go tłum ciekawych i zdziwionych widzów. Charakter tego człowieka jest nader oryginalny, nie masz nauki ani rzemiosła, z któremi on choćby w części nie był obznajmiony. Ulubiony kostjum jego zuawski. Najczęściej przykrywa on głowę fezem, kładzie mundur i pantaljony zuawskie, a zapaliwszy nargillę, udaje się w podróż, odwiedzając w tym kostjumie tak znajomych jak i nieznajomych.

— P. Feliks Krzesiński, słynny dawniej artysta tutejszego baletu, przybył obecnie do Warszawy na dni kilka.

— *(Art nad.)* Na niedzielnym wykładzie p. Rapackiej „o naukach potrzebnych dla kobiety“, usłyszałem z prawdziwą przyjemnością cytatę z Jana Jakóba Rousseau, że „trojaka jest nieświadomość: jedna zależy na niewiedzeniu o niczem, druga na błędnem wiedzeniu, trzecia wreszcie na wiedzeniu o tem, czego się wiedzieć nie powinno“. Podzielając wzupełności powyższe jasne a kategoryczne sformułowanie ciemnoty, tego najpowszechniejszego, niestety, faktu w moralnem życiu ludzkości, dodałbym jeszcze od siebie jedną kategorję. Zdaniem mojem jest jeszcze i czwarty rodzaj ciemnoty, a polega on na niewiedzeniu o tem czegoby się wiedzieć nie chciało. Tu należą *np.* wszystkie wypadki, w których zapominamy o terminie zobowiązania zaciągniętego zaledwie przed miesiącem, o należności przypadającej słudze lub rzemieślnikowi i t. p. Tu także zaliczyćby wypadało zapominanie dawnych znajomości, stosunków koleżeńskich, przyjacielskich, samych nawet węzłów rodzinnych, rozumie się, że wszystko to dla coraz większej miłości grosza i coraz większej nienawiści okpiwanego i nawzajem okpiwającego nieustannie świata. Uczyni mi kto zarzut, że we wszystkich powyższych wypadkach niewiadomość jest tylko udaną i ma źródło swoje w przewrotności naszej, a mędrzec z Genewy mówi o ciemnocie. Prawda, że Jan Jakób miałby prawo nieuznać mojej kategorji i nie zmieniłby w swej formule, po przeczytaniu obecnej korrespondencji, ale powiedźcie szczerze czy wskazana przezemnie kategorja ludzi podlegających nieświadomości (ignorance), nie jest najliczniejszą ze wszystkich?...

— Donoszą nam z okolic Czerska, w skutek połączenia się spółki, której własnością była fabryka cukru w osadzie Czersk, z właścicielami pogorzałej w m. Lutym r. b. Cukrowni Majerhof, nowa fabryka w r. zeszłym puszczona w bieg, obecnie znakomicie jest powiększoną. Od Maja, niezwykły ruch zapanował na całem jej terytorjum. Wielka ilość robotników ma tu ciągłe zajęcie, kopią ogromny staw, budują domy, powiększają sam gmach fabryczny, nie mówiąc o koniecznych dostawach cegły ze wszystkich okolicznych cegielni, drzewa i wapna, co wszystko w obecnym przednówku, wielką jest pomocą dla włościan, którym dostarczają natychmiastowy zasiłek pieniężny. Obiecujemy sobie także w roku bieżącym mieć drogę szossową do samej fabryki. Odnoga ta mająca połączyć miasto powiatowe Grójcy z miastem Warką, będzie zbudowana w sposób pruski, to jest iż część jej, będzie pokryta nasypem szabru, część zaś, tak zwana droga letnia, na właściwym planie, zwirem nawieziona i we wszystkich miejscach nieprzepuszczalnych będą zaprowadzone dreny. Budowa tej drogi, poruczona osobnemu komitetowi, który świeżo się zawiązał, będzie prowadzoną pod nadzorem technicznym, pomocnika Inżeniera gubernji warszawskiej p. Majewskiego.

— Redakcja „Tygodnika Illustrowanego“ zawiadamia swoich czytelników, o zamiarze publikowania następujących oryginalnych utworów: J. I. Kr. „Pamiętniki Mroczka“, powieść w 1-m tomie; Wincent. Pola „Obrazy z życia i natury“, części 5, 6 i 7; Deotymy „Gonitwy w dolinie Prądnika“, poemat w 4ch częściach; Elizy Orzeszkowej „W klatce“, powieść w 2-ch częściach; Wacława Poncet de Sandon „Historja o kapitalnem głupstwie kandydata do filozofji“; Wołodego Skiby „Edward“ poemat w 6ciu pieśniach i „Poświęcenia“, komedja w 2ch aktach. W dodatku zaś nadzwyczajnym, pomieszczone mają być: powieść przełoż. z niemieck., utw. Filipa Galena p. t. „Czarodziejka z Argentières“, „Synowa pastora Garlanda“, powieść w 1-m tomie, przekład z angielskiego, i Franciszka Coppé, jednego z najcelniejszych dzisiejszych francuzkich poetów, nokturn sceniczny p. t. „Przechodzień“ (le Passant), tłomaczony przez Kazimierza Kaszewskiego. Nadto wydawca Tygodnika dla wszystkich prenumeratorów oddaje dzieło illustrowane J. I. Kraszewskiego, p. t. „Kartki z podróży po Europie“ (in 4to str. 487), którego cena katalogowa jest rs. 7 kop. 50, za rs. 3 w Warszawie, a na prowincji za rs. 3 kop. 50; pragnąc tem sposobem ułatwić im możność tańszego nabycia książki posiadającej niepospolitą literacką i artystyczną wartość.

— Czytamy w „Gazecie Polskiej“ z dnia 3 Czerwca, jako nowość, że Belgijska „Gazette médicale“ donosi; iż przypadkiem przekonano się o skuteczności węgla drzewnego na oparzeliznę. Kawałek węgla przyłożony na miejsce sparzone, uśmierza ból natychmiast — a za godzinę leczy zupełnie. Nowość

ta jednak belgijska jest u nas już starą: czytaliśmy bowiem jeszcze w roku zeszłym w „Zorzy", piśmie niedzielnem dla ludu miejskiego i wiejskiego, redagowanem przez pana J. Grajnerta, w rubryce „Rady Gospodarskie" prawie w każdym numerze tam umieszczane, na str. 378 w Nr 47 te słowa: „Na oparzenie węgle są bardzo skutecznym środkiem. Na oparzone miejsce kładą się zimne, grubo tłuczone węgle drzewne, a ból natychmiast ustaje i najdalej w godzinę bolączka ginie". Tak to nieraz szukamy tego daleko, co mamy u siebie pod ręką.

— Kilka osób często podróżujących kolejami żelaznemi zanosi skargę: że na niektórych stacjach przygotowują się tak gorące kawy, herbaty i rosoły, jak gdyby właściciele stacyjnych restauracji pragnęli, ażeby zatrzymujący się głodni odjeżdżali w drogę z rozdrażnionym jedynie apetytem. Jeżeli rzeczywiście przygotowywanie dla podróżnych ukropu na posiłek jest wynikiem spekulacji, to upewniamy, że podobne spekulacje rzadko osiągają spodziewane rezultaty; podróżny bowiem przeświadczywszy się o niemożności korzystania z dobrodziejstw kolejowych restauracji, będzie wolał uprowidować się w zapasy na drogę, niż na stacji parzyć sobie usta i ręce, albo też płacić za niepodobny do wypicia w ciągu kilku minut rosół lub herbatę. Z trudnością również na stacjach dostać można wody do picia; niejednokrotnie sami słyszeliśmy z okna wagonu bezskuteczną prośbę o szklankę wody zanoszoną głosem konającego na pustyni z pragnienia araba. Czy jednak podniesione dziś przez nas „kwestje żywotne" osiągną jaki praktyczny rezultat? wątpimy, do większość właścicieli zakładów gastronomicznych bywa głuchą na zażalenia swoich kundmanów i ślepą na swój własny interes.

— Gastronomowie, zabobonni naturalnie, twierdzą, że w miesiącach, których łacińskiej nazwie brak litery *R*, ostrygi są twarde, małe i niesmaczne. Miesiąc bieżący należy do tej kategorji miesięcy.

— We wsi Kalinówka gub. grodzieńskiej, trzech wilków pędziło za włościaninem, uciekającym co sił stało, i krzyczącym w niebogłosy. Nadbiegli z chat ludzie nacierających odstraszyli, lecz biedny włościanin z przestrachu i zmęczenia mocno zaniemógł. — Z grodzieńskiej gub. dochodzą nas skargi na wilki, które tam często niemałe szkody wyrządzają.—W Białostockiem około m. Suraża, zagryzły konia, w kolonji u młynarza na parafji Dyszkowskiej, pokaleczyły źrebaka.

— Podług depeszy z Żytomierza z d. 22 Maja (3 Czerwca), ogłoszonej w „Gońcu Urzędowym", w powiecie dubieńskim, w gubernji wołyńskiej, silny i duży grad zniszczył zasiewy zboża i ogrodowizny włościan, na przestrzeni 2,368 diesiatin, zrządziwszy szkody za 45,969 rubli.

— W niektórych okolicach Hrubieszowskiego i Chełmskiego, pojawił się w wielkiej liczbie owad, straszny niszczyciel plonów, *niedźwiadkiem polnym* zwany.

— „Kijewlanin" donosi, że pożar, który wybuchł w Berdyczowie 27 Kwietnia (9 Maja), zniszczył lub uszkodził 70 domów mieszkalnych, 34 budynki gospodarskie i 5 sklepów. W liczbie budynków spalonych znajduje się jeden, w którym mieściło się biuro 3-go cyrkułu, lecz archiwa i papiery zostały ocalone. Straty zrządzone pożarem w mieniu ruchomem i nieruchomem, wynoszą w przybliżeniu około 110,000 rs. Pożar, który wybuchnął następnego dnia, zniszczył 25 domów i budynków gospodarskich; straty obliczone zostały w przybliżeniu na 13,958 rubli. Pierwszy pożar spowodowany został tem, że w piecu tego domu, w którym on wybuchnął, rozniecony był zbyt wielki ogień, tak, iż płomień wydostał się na dach i zapalił takowy. Przyczyna drugiego pożaru niewiadoma, lecz nie zadeklarowano o podejrzeniu co do podpalenia.

— We wsi Cygowie powiecie radymińskim, złapano żywcem 3 zajączki maleńkie, a ponieważ we dworze u p. T. Sz., okociła się kotka, usunięto jej kocięta a podsadzono zajączki. Kotka karmiła je przez dni 4, lecz gdy zaczęły biegać po stancji, dwa zaraz udusiła, i zaledwo jedno z nich zdołano ocalić.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Teofila Sadzikowska, lat 20 wieku licząca, znana nierządnica, przybywszy do domu Nro 1467, napiła się kwasu siarczanego w zamiarze pozbawienia się życia. Sadzikowska odesłana do szpitala Dzieciątka-Jezus; w celu zaś wykrycia przyczyny zamiaru samobójstwa, ze strony policji zarządzono dochodzenie. — W cyrkule Nowoświetskim, pies wściekły wbiegłszy do domu Nro 1574, pokąsał drugiego psa i uciec zdołał. Pokąsany pies zabranym został przez uprzątaczy; pies zaś wściekły ściśle jest poszukiwanym.— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nrem 1045, przy piłowaniu kloców drzewa, jeden stoczywszy się, złamał nogę lewą poniżej kolana Kazimierzowi Burosiewiczowi, traczowi. Chory odesłany do szpitala Śgo Ducha.

(Gaz: Polic:)

— (Art: nad:) Szanowne Nauczycielki i Uczennice, któreście za życia ceniły i czciły zasługi ś. p. Wiktorji **Stawińskiej**, niegdyś Ochmistrzyni, raczcie i teraz okazać winne uczucia jej zwłokom, spoczywającym pod zapadłą, opuszczoną i zaniedbaną mogiłą, o której niezadługo ślad zniknąć może. Przyłóżmy się więc wspólnie do wzniesienia niknącej jej mogiły i do postawienia choć skromnego symbolicznego godła, dla uczczenia jej pamięci, a ta pamięć nasza miłą będzie dla ducha ś. p. Stawińskiej, który przecież nie umarł, lecz żyje.— Składam na ten cel w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" kop: 50.— *T. P.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od W. Zewalda, pudełeczko do zapałek, jako fant dla Tow: Dobroczynności.— Od p. Majewskiego, trzy bilety na cały sezon do szkoły pływania, na loterję dać się mającą w Saskim ogrodzie przez Tow: Dobroczynności.— Od H. R. po kop: 50 dla Maleszyńskiej i Konstancji Dankowskiej przy ulicy Szczyglej.— Od J. K: rs. 1 dla nauczycielki Mielczyńskiej i rs. 1 dla Konstancji Dankowskiej. — Od Maniusi i Walerci rs. 1 w połowie dla Dankowskiej, w połowie dla Mielczyńskiej, zachęcając rówienniczki do naśladowania.

— *Z Wieliczki.*—Aby przyśpieszyć wyczerpanie wody po „austrjacki" poziom, zaprowadzono w szybie „Elżbiety" dawniejsze wyciąganie wody żelaznemi skrzyniami. Miejscowy Zarząd opierał się wprawdzie temu, nie chcąc narażać wielkiej machiny na uszkodzenie w razie zerwania się liny, który to wypadek dawniej kilka razy się powtarzał. Lecz wysłana w tym celu Kommissja z Wiednia, przychyliła się do zdania Inżyniera.— Od połowy Kwietnia do końca Maja, t. j. przez półtora miesiąca, obniżył się poziom

wody w kopalniach dwa sążnie dwie stopy pod najwyższy zalew. Do chodnika „Kloski“, pozostaje przeto więcej jak półtora sążnia wody, która prawdopodobnie w bieżącym miesiącu będzie wyczerpaną.

— Donoszą nam, że na wystawę powszechną sztuk pięknych, która ma się odbyć w Monachjum, Matejko zamierza przesłać nowe arcy-dzieło swojego pendzla.

- Kompetentna w kwestjach postępowego gospodarstwa „Pruska rolno-leśna gazeta“, doradza ziemianom wybierać owce na opas z rassy francuzkich merynosów, a mianowicie z gatunku Garnot-Grenouilly.

— **Z Jerozolimy** piszą do dzienników zagranicznych, że władze miejscowe, przy współdziałaniu osób prywatnych, zajmują się czynnie uporządkowaniem i upiększeniem miasta. I tak: starożytny gmach, zwany „Tekich” pochodzący jeszcze z czasów Saladyna (wiek XII), jeden z najpiękniejszych pomników architektury arabskiej na Wschodzie, ma być wspaniale odnowionym i otrzyma przeznaczenie na pałac rządowy, w którym mieścić się będą władze centralne. Jednocześnie brudny i odrażający Seraj paszów tureckich, zostanie rozebranym. Wszystkie ulice otrzymają niezadługo już nazwy w dwóch językach: arabskim i francuzkim, jakoteż numerotację europejską, ku wielkiemu zgorszeniu wiernych wyznawców Proroka, którym zdaje się, że dziś jeszcze żyją za błogich czasów Osmana lub Mahometa II. Otworzone być mają nowe ulice, dawne zostaną, o ile się da, wyprostowane i zabrukowane. Funduszów nie powinnoby zbraknąć, gdyż miasto opłaca samego podatku dziesiętnego 6 miljonów rocznie, a w rzeczywistości płaci więcej, bo ma nad sobą nie poborców rządowych, lecz dzierżawców nie ustępujących w niczem rzymskim publikanom. Lord Bute, idąc za radą swego spowiednika, wznieść ma w mieście, własnym kosztem, kilka wspaniałych gmachów. Zważywszy to wszystko, możemy mieć nadzieję, że święte miasto chrześcjan nabierze nowej właściwszej sobie fizjognomji. Słychać tu, że w Londynie zawiązało się towarzystwo, mające na celu przesiedlanie żydów do Palestyny. Przesiedleni otrzymywać będą grunty, i mają być przyzwyczajani do rolnictwa; w tych widokach założoną będzie szkoła rolnicza w Jaffie. Jeśli rzeczywiście od słów przyjdzie do czynu, to ludność tutejsza, wynosząca na ogólną liczbę mieszkańców (70,000) 30,000, o wiele wzrośnie, wątpić wszakże należy, czyby przybysze przyczynili się czemkolwiek do zmniejszenia strasznej nędzy fizycznej, jakiej tu plemię izraelskie ulega, skutkiem zbyt wczesnych małżeństw, nędzy tej opisać niepodobna: jestto rak toczący tutejszą społeczność. Pobyt w Jerozolimie mógłby być wcale znośnym i spokojnym, gdyby nie koczujące pokolenia beduinów za Jordanem. Jest jednak nadzieja, że się do nich wojska przy pierwszej sposobności zabiorą. Miasto tutejsze posiada znakomity meczet, założony jeszcze w VII wieku przez Omara, a uważany za drugą z rzędu świątynię po Kaabie. Przypominamy tutaj, że mniej więcej przed półrokiem Jerozolima uznaną została za miejsce święte dla wyznawców mahometanizmu, a uznanie to stanowić powinno okoliczność sprzyjającą rozwojowi i bezpieczeństwu miasta.

— Podezas processji Bożego Ciała odbytej w z. m. z wielką uroczystością w Wiedniu, cesarzowa austrjacka zgubiła jeden z najcenniejszych djamentów swojego djademu. Zguba ta pomimo ogłoszeń pomieszczonych we wszystkich dziennikach, dotąd nie została znalezioną.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na odbytym niedawno meetingu członków Izby Wyższej, na którym naradzano się nad irlandzkim billem kościelnym, nie sformułowano stanowczej decyzji. Wielu mówców, a pomiędzy nimi hr. Derby, domagali się bezwzględnego odrzucenia, a inni oświadczyli się tylko za poprawkami. Słychać, że w Izbie Wyższej lord Harrowby ma wystąpić z wnioskiem odrzucenia billu, a lord Derby dopomagać ma w tym celu: Salisbury zaś i Carnarvon, mają się oświadczyć za poprawkami. Konserwatyści liczą na większość 80 głosów. W razie odrzucenia billu, Gladstone ma odroczyć parlament do Lipca, w którymto miesiącu bill na nowo wniesionym zostanie.

W Dublinie odbyło się temi dniami wielkie zgromadzenie oranżystów, w liczbie około 4000 osób, które założyły protestację przeciw irlandzkiemu billowi.

Kto wie, czy nie przyjdzie do nowej abissyńskiej wyprawy. Abissyńczykowie zamordowali niewiadomo z jakiej przyczyny anglika nazwiskiem Powell, jego żonę, dzieci, służących i dwóch missjonarzy.

W czterech wyborczych okręgach Paryża zostali stanowczo wybranymi: Thiers 15,912 głosami (przeciwnicy jego Dewinck i Alton Shee otrzymali: pierwszy 9,962, a drugi 5,741 głosów), Terry 15,723 głosami (przeciwnik jego Cochin otrzymał 13,938 głosów) Jules Favre 18,350 głosami (Rochefort miał ich tylko 14,761), nakoniec Garnier Pagès 19,474 głosami (Raspail'owi dano tylko 14,671 głosów.) Z wiadomych dotąd 44 wyborów po departamentach, 19 jest rządowych, a 25 bądź oppozycyjnych, bądź niezależnych.

Odroczenie włoskiej Izby sejmowej uważanem jest w kółkach deputowanych za mające nastąpić lada chwila.

Od chwili odrzucenia propozycji finansowych przez komitet Izby, przeciwnicy gabinetu włoskiego spodziewali, się że tenże rozpadnie się lada chwila. Tymczasem według „Gazety Turyńskiej“ p. Cambray Digny, przeciwnie, oświadczył zamiar pozostania na stanowisku i oczekiwania postanowień Izby względem projektów konwencji. Nowina ta jest zapewne prawdziwą, zgadza się bowiem z trybem życia parlamentarnego. Widziano-ż bowiem kiedykolwiek, aby gabinet cofał się przed stoczeniem walki i ustępował po prostu „ze strachu?“

Wice król Egiptu kazał hrabiemu Andrassemu oświadczyć swoje ubolewanie nadtem, iż obecnie jest dlań niemożliwą rzeczą, Peszt odwiedzić, ale jednocześnie zapowiedział swą bytność tamże na sierpień.

Z Pesztu piszą, iż klub deakistów postanowił nie wybierać do delegacji nikogo z członków oppozycyjnego stronnictwa.

Pomiędzy Prussami i Wielkiem Księztwem Badeńskiem, podpisany został nakoniec ów sławny traktat militarny, a okoliczność ta natchnęła pana Bennigsena mową pełną zapału na jednem z posiedzeń parlamentu celnego. Tekst tego traktatu znajdujemy już w dzisiejszych dziennikach.

Gabinet belgijski odniósł w tych dniach w Izbie reprezentantów znakomite zwycięztwo. Szło o projekt do prawa względem przymusu osobistego (aresztu za długi) nad którym długo się naradzano, i który w senacie rozmaitym uległ modyfikacjom. Na samym początku posiedzenia, minister sprawiedliwości oświad-

czył otwarcie, iż nie przystaje na te modyfikacje. Natrafił na energiczny opór i mowy z obu obozów ścierały się z sobą, już *za*, już *przeciw*. Nakoniec pomyślny skutek uwieńczył usiłowania p. Bara: przyjęto projekt *całkowitego zniesienia* przymusu osobistego. To zwycięztwo ministerjalne oddala chwilowo grożące widnokręgowi belgijskiemu niebezpieczeństwo przesilenia ministerjalnego, ale trudno naprzód oznaczyć, jaki będzie ostateczny wynik wytrwałego antagonizmu pomiędzy Izbą a Senatem?

Rząd hiszpański przygotowywał na zeszły poniedziałek uchwałę, mającą być poddaną pod rozstrzygnięcie kortezów, według której marszałek Serrano ma pozyskać rejencję z tytułem „Jego wysokości" i attrybucjami określonemi przez konstytucję, bez nadania mu atoli prawa sankcjonowania praw i rozwiązywania kortezów. Jenerał Espinal telegrafował do rządu, że w Hawannie wszystko spokojnie, a ochotnicy utrzymują porządek.

W Bathurst, w stolicy Senegambji, mieście liczącem 4000 mieszkańców, wybuchła cholera, zabijająca 5% mieszkańców. Z europejczyków nikt nie zachorował.

Za pośrednictwem liny transatlantyckiej, donoszą z Nowego-Yorku, że indjanie pustoszą posiadłości w dolinach rzek Salmon i Republikan. Osadnicy z Zachodniego Kanzas uciekają na wschód.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 9 Czerwca godz. 11 m. 5 w nocy.

Paryż.—W nocy odbyła się wielka demonstracja za Rochefortem; gdzieindziej tłum dopuścił się nadużyć, 13 osób uwięziono.

W Nantes spokojność była zakłóconą: splądrowano sklepy z bronią. Kilka osób raniono. Rozporządzenie zwołuje Izby na dzień 28 b. m. celem sprawdzenia wyborów.

Dziennik „Le Peuple" podnosi konieczność obliczenia się z prądem opinji ludowej zbliżającej się do programmu środkowej lewicy.

BOŻA CZELADKA.

W krainie Basków we Francji przechowują się od wieków patrjarchalne obyczaje.

Wielu tamecznych właścicieli znacznych posiadłości, wspólnie ze swojemi służącemi i najemnikami zasiada do stołów a wszyscy mieszkańcy tak bogaci jak i ubodzy, silni i słabi w razie choroby, którego ze swoich, uprawiają jego ogródki i pole.

Uciecha rozweselająca w Niedzielę plac przed kościołem, będący stałem miejscem wspólnych zabaw, przenosi się wówczas na pole sąsiada i zasmucone opuszczeniem, rozwesela. Czytając o istnieniu w krainie Basków podobnych takich jak powyższe świętych obyczajów, postęp obecny w innych krajach a raczej zbłąkanie się ludzi na manowce materjalizmu i samolubstwa, wydaje się smutnym objawem ich upadku.

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Une demoiselle de Paris désire se placer dans une famille

Ulica Ujazdowska Nr 1674 (18), u właściciela domu na piętrze.

(3–3) —3953—(6606)

— W dalszym ciągu wydawnictwa Froeblowskiego, wyszedł świeżo *Dar czwarty Froebla* i zawiera sześcian podzielony na osiem cegiełek z tablicami i objaśnieniami. Cena kop: 40. Dostać go można w Redakcji Przeglądu Tygodniowego (ulica Nowolipie Nro 2414 i 15) i we wszystkich księgarniach, oraz w składzie zabawek p. Laskiego przy ulicy Senatorskiej.

— Zakład leczenia kumysem D-rów: Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w ujeżdźalni przy Saskim ogrodzie, otwarty codziennie od godziny 6-ej z rana do 9-ej wieczorem, przyjmuje chorych cierpiących: na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, takież katary żołądka i kiszek; różne chroniczne odpływy; na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa 6 tygodni przy codziennym nadzorze lekarzy zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8-ej do 12-ej w południe i od 5-ej do 7-ej po południu. Wydawanie zaś kumysu odbywa się dzień cały na butelki i szklanki, butelka w zakładzie wypita kosztuje kop. 30, wzięta na miasto kop. 37½. (1—0) —4154— (6343)

— Tutejszy księgarz nakładca, p. Leopold Grossmann wydaje „Bibliotekę processów kryminalnych wszystkich narodów". Pierwszy poszyt tej publikacji, jaki już wyszedł z druku, wydany bardzo starannie, uderza nadzwyczajną taniością: blisko półsiódma arkusza druku w ósemce za 17½ kop. (zł. 1 gr. 5).

— Aleksander Corazzi, fabrykant robót pozłotniczych, zamieszkały przy ulicy Szpitalnej Nr 1354 w Warszawie, wezwany został przez W. ks. Dziekana, do miasta Łęczycy i przystąpił do odnowienia ołtarzy. 4152—

— Szkołę Pływania łącznie z kąpielami dla umiejących pływać, otworzyłem przy wale pragskim, wprost ogrodu Glińskich „Pod Rakiem", opłata za naukę przyjmuje się na cały kurs i lekcje pojedyncze. Lekcje jak również i kąpiele będą miały miejsce codziennie od godziny 4½ z rana i trwać będą aż do zmroku. Przytem czuję się w obowiązku zawiadomić Szanowne Damy, które raczyły zgłosić się do Instytutu Gimnastycznego w chęci brania lekcji pływania o wczesne decydowanie się, abym mógł w tym względzie uczynić odpowiednie przygotowania dyr. *Stanisław Majewski.* (1—3) —4049—(6931)

— Ludwik Pawłowski Patron Trybunału w Siedlcach przeniesiony na własne żądanie, także na Patrona przy Trybunale w Płocku, urzędowanie objął z kancellarją we własnym domu Nr. 320½ w Płocku urządził.

(1—2) —4017— (6727)

DONIESIENIA.

Czasowa Kontrolna Kommissja w Warszawie, podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku odbytej poprzednio licytacji na sprzedaż Papierów pochodzących z dowodów rachunkowych lat dawnych, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń tejże Kommissji na rzeczoną sprzedaż powtórna licytacja w dniach 10 (22) i 13 (25) Czerwca, o godzinie 12ej w południe.

Pragnący przystąpić do licytacji, winni złożyć wadium w ilości Rs. 300 w gotowiźnie.

Papiery wystawione na sprzedaż i warunki licytacji, mogą być przejrzane każdodziennie w Biurze Kommissji.

(1—3) —4104—(D. W.)

W dniu 3 (15) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim Wydziale III przed W-ym Jałowieckim, Sędzią Trybunału, JATKA RZEŹNICZA Nr 36 w Nieruchomości Nr 504 znajdująca się w Warszawie położona. Wadium oznaczone jest na rs. 400, wyraźnie czterysta. Licytacja zacznie się od summy rs. 2354 kop. 89½ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771a, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.

(1—2) —4146—(Dzien. Warsz.)



Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**

(15—0) —3498—(5649)

Życzący brać

Lekcje Języka Angielskiego,

z objaśnieniem w polskim lub niemieckim, raczy zostawić adres w Dystrybucji Kiczorowskiego, Nr 614, ulica Wierzbowa, wprost Teatru. (3—3) —3955—(6610)

TEATR WIELKI

Dziś: **1 i 2 akt ŁUCJI z LAMMERMORU,** i Wznowione **DIVERTISSEMENT, UROCZYSTOŚĆ RÓŻ.**

Jutro: **ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY, UŚCISKAJMY SIĘ.** (Po cenach Teatru Rozmaitości).

Dziś: **WYŚCIGI KONNE,** na placu Mokotowskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop 20.— NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (7—0) —3894—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (3—0) —4021—

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia; pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.

L. Broekmann, Dyrektor.

(5—8) —3958—(6608)

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (3—0) —3995(6532)

D z i ś:

I.

„Dir wie mir“ oder „Ein Glass Wasser,“ Scene v. Roger.

II.

„Pamela Kühn,“ oder „Haben Sie meine Tochter schon Klavier spielen gehört?“

Solo-Scene von Herrn Paulmann.

III.

„Die belebte Marmorstatue“.

Gesangscene von Fr. Souppe. (1—1) —4112—

Dziś i codziennie, w Restauracji A. Scholtza, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, grać będzie **Muzyka** pod dyrekcją i ze współudziałem sławnego a znakomitego fortepjanisty **Lore.** (5—13) —3851—(1721)

KASKADA.

W Niedzielę, to jest dnia 13go b. m., równie jak w każdą następną Niedzielę, **Muzyka** grać będzie od godziny 4tej z południa; przy zmroku zaś wspaniały **Fajerwerk** spalonym zostanie. **Bufet** najobficiej zaopatrzony, oraz wszelkie **Nowalje** najsmaczniej przyrządzone, oczekują przybycia Szanownych Gości, życzących odetchnąć świeżem powietrzem. Wejście Kop. 15. Dzieci do lat 12stu płacą połowę. (1—3) (4119) —6883)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 38				
Dukąty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	82	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	40	88	15
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	48	84	15
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	90	73	60
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	171	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	168	50	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	69	25
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 85⁵⁄₉

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 10

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. 45 rs. 114 k. 15.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 86 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 93 k. 75 rs. 93 k. 45.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 50 rs. — k. — —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 9 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 5 k. — do rs. 5 kop: 10; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. — owsa od rs. 3 kop. 5 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 kop: 35 do rs. 1 k: 50.

Okowity płacono, dnia 9go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 38; za garniec od rs. 1 kop. 7½. do rsr. 1 kop. 10

S p r o s t o w a n i e.— W ogłoszeniu P. Józefa Wiśniewskiego, dentysty, umieszczonem w Nr 121 „Kurjera Warszawskiego,“ zamiast pod Nr 1359B, czytać należy 1352 lit. B.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 123.

Czwartek. — Dnia 29 Maja (10 Czerwca). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy: Antoszewski Ignacy obyw: z Kutna nr 1363a; Bukebaum Gustaw kupiec z Berlina nr 1363a; Brzozowski Józef urzęd. z Kozienic nr 1117e; Hr. Ostrowski Stan. obyw: z Krakowa nr 1355f; Hr. Potocki Stan. obyw: z Serocka nr 1355f; Kiełkiewicz Tymot. urzęd. z Łomży nr 1087e; Palicki Władysł. urzędnik z Biały nr 1048; Turkowski Michał urzęd: z Siedlca nr 1556.

Wyjechali z Warszawy: Bobe Ignacy urzęd: do Konina; Dobrzycki Francisz. obyw: do Poznania; Landman Henryk kupiec do Pruss.

Wiadomości Literackie.

— Zeszyt **drugi Biblioteki Rolniczej** wydawany nakładem Adama Mieczyńskiego, wyszedł z druku i zawiera następujące prace:—1) Konferencje Rolnicze, nawozy chemiczne Jerzego Wille, tłomaczenie Polikarpa Szlązkiewicza (c. d.), z tablicą rycin i z 4-ma drzew. w tekście.— 2) O służebnościach leśnych, przez Edwarda Wojzbuna.— 3) Zasady płodozmianu, oraz wskazówki organizacji gospodarstwa rolnego przez Zygmunta Jaroszewskiego.—4) O chowie indyk, (rzecz na doświadczeniu oparta) przez N. Sarnowiczowa. — 5) Wzory do zmianowań płodów w rolnictwie uprawianych, przez Jana Romualda i Wilanda.—6) Kronika bibliograficzna dzieł gospodarskich w języku francuzkim i niemieckim w 1869 roku danych.—Cena 12-tu Zeszytów Biblioteki Rolniczej, (każdy po 8 arkuszy druku), wynosi rs. 8.—Dla prenumeratorów Gazety Rolniczej rs. 4 za 12 zeszytów.—Skład Główny w Redakcji Gazety Rolniczej przy ulicy Solnej Nr. 715 w Warszawie, a dla panów księgarzy w księgarni Gebethnera i Wolfa, ulica Krakowskie Przedmieście, Nr. 415, w pałacu Hr. Stanisł. Potockiego.

— Ner 49 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; Przyczynek do rozwiązania zadania; czy chłonienie żółci ma miejsce w przewodzie pokarmowym? Przez D-ra H. Fudakowskiego, Adjunkta-Professora Szkoły Głównej Warszawskiej. Jeszcze słów kilka o działaniu ściśnionego powietrza na organizm ludzki w stanie zdrowia i choroby, przez D-ra Wincentego Brodowskiego; Kronika Zagraniczna; O przyczynach i zabieganiu zgorzeli szpitalnej (gangraena nosocomialis), przez D-ra Ulmer'a, streścił Józef Nowak, (c. d.); Wyprysk okolony (Eczema marginatum), przez Filipa Józefa Pick'a, docenta uniwersytetu Pragskiego, streścił M. Gruell, (c. d.); Statystyka Lekarska; Woda mineralna słono-siarczano-alkaliczna Solecka, jej własności fizyczne i skład chemiczny, przez prof. Romana Wawnikiewicza, (dokoń.); Wiadomości bieżące; Rocznik Towarzystwa lekarzów galicyjskich za rok 1868; Lekarze-Senatorowie: Conneau, Dumas, Nélaton, Cl. Bernard; Dodatek; Farmakologii arkusz 7-my tomu II-go; Farmakognozyi arkusz 37-my; Chirurgii teoretycznej arkusz 10-ty tomu II-go; Psychiatryi zeszytu 2-go, arkusz 2-gi; Historyi medycyny arkusz 4-ty; Oftalmologii arkusz 11-ty tomu III-go; Histologii i Histochemii arkusz 40-ty.

— Ner 23 **Tygodnika Mód** wyszedł z druku i zawiera: Kobieta w XIX wieku (Prelekcja p. Eugenjusza Pelettan); Zielone okulary, fotografie bez retuszu zdjął z natury, Wołody Skiba; (Wiersz); Przyczynki do historyi literatury powszechnej; Korrespondencja z Wiednia; Pogadanka; Wiadomości bibljograficzne; Doniesienia literackie.

— Ner 75 **Przyjaciela Dzieci** wyszedł z druku i zawiera: Górale w zakopanem, (z drzew.); Dominik Magnuszewski, (dokoń.); Wielkość dzieł Bożych w ich maleńkości, II; Zakończenie; Listy cioci do siostrzenicy o języku i literaturze polskiej, przez J. Kamocką; Widok miasta Gibraltaru (z ryciną); Bogactwo Joanki (z ryciną); Sen w kołysce (wiersz) Kazim. Jul. Jasińskiego; Rozmaitości; Korrespondencja; Ukarana pycha, (Bajka) F. Mikorskiego.

— **Zorzy** pisma ludowego Ner 23 wyszedł z druku i zawiera: Dobra sługa, (powieść); Monthyon i jego nagrody; O bólach reumatycznych i środkach na nie; Dobre książki; Różności; Rady: Gospodarskie i Lekarskie; Myśli; Jak kto może, niech orze.

— **Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego** za miesiąc Czerwiec wyszedł z druku i zawiera: I. Czynności Tow. Lekar. Warsz.; a) Posiedzenia ogólne; b) Posiedzenia oddziałowe. II. Prace oryginalne; O leczeniu obłąkanych bez użycia środków krępujących, (dok. przez Dra St. Chomętowskiego). III. Kronika Zagraniczna; Przyczynek do nauki o zapaleniu i rapieniu (dal. ciąg), Dr. Wszebor; Działanie terapeutyczne digitalis. IV. Wiadomości bieżące. Do tego zeszytu dołączony jest tytuł i treść przedmiotów w tomie LXI zawartych.

— **Opiekun Domowy** Ner 23, wyszedł z druku i zawiera: Jaskółki, przez Zygmunta Gawareckiego; Na Warszawskim bruku; Góra Łysa czyli Święto-Krzyzka, (z drzew.)- Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego, (c. d.); Kapusta irlandzka, (z drzew.); Rozmaite rodzaje kitów; Korrespondencja; Anegdota.

— **Izraelita**, Nr 21 wyszedł z druku i zawiera: Ruch reformacyjny w Judaizmie (dalszy ciąg; Plemię żydowskie w historji, przez D-ra A. J. (dokoń.); Przegląd pism krajowych; Ocalenie, Powieść historyczna z początku 18-go wieku; Rozmaitości: Faworyta żydowska; Doniesienie.

Scheller Aleks., (syn), dentysta: Jakie są powody szerzących się coraz bardziej cierpień zębów, oraz jakim sposobem możemy wpłynąć na poprawę ich. Warszawa. Kop. 20.

Stachurskiego Paul.: Uwagi nad tłómaczeniem Latopisu Nestora, przez Aug. Bielowskiego i J. Wagilewicza. Lwów. Kop. 30.

Stożka El..y Jana: Gałązka Heliotropu, komedja w jednym akcie, oryginalnie wierszem napisana. Lwów. Kop. 30.

Sülersen'a W. Dra, dentysty: Poradnik pielęgnowania zębów i ust, z dodaniem niektórych uwag, przełożył Al. Scheller, (syn), Kop. 50.

Szumskiego Teofila: Ludzie dobrych chęci. Powieść. Lwów. Kop. 85.

Szyllera Fr.: Rozbójnicy. Trajedja w 5ciu aktach. Warszawa. Kop. 30.

Tyszkiewicza Hr. Konst.: O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej. Studjum archeologiczne z XVI tablicami. Berlin. Rs. 4 Kop. 80.

Wiedza. Zeszyt 7 i 8. Filozofja sztuk pięknych. Odczyty miane w Szkole Sztuk pięknych w Paryżu przez H. Taine'a, przekład L. z K. S. Warszawa. Kop. 40.

Latena, P. N. V.: Studja nad człowiekiem, przekład z francuzkiego, z przedmową Karola Forstera. Berlin. Rs. 2 Kop. 40. (5—5) —2634—

W KSIĘGARNI

Aleksandra Lewińskiego,

przy ulicy Miodowej pod filarami, złożone są w komis różne dzieła, plany i fotografje architektoniczne po przedwcześnie zmarłym młodym budowniczym, które są do zbycia za bardzo przystępną cenę, na korzyść pozostałej wdowy i nieletnich dzieci. (1—1) —4111—

Do składu Nut

Józefa Zweigbauma,

ulica Miodowa, wprost Kościoła, nadszedł ulubiony walec grywany przez orkiestrę Bilsego, La Bouquetiere par Godfrey, tudzież dużo innych interesujących nowości, dostępnych także w **abonamencie**, przy cenach nader umiarkowanych w Warszawie i na **prowincji**. Abonament codziennie rozpocząć można. Na **prowincję** dla dogodności Szanownej Publiczności znaczna liczba sztuk naraz się daje. (1—3) —4118—

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna, i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku summy o 25% czyli od rs. 27,400, wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji, składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji, dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, albo do Banku Polskiego wadium rs. 2740, wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mają gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa alboteż listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $1/3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rs. 9134, wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi, podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe $2/3$ części summy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuję tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych, w Wydziale Administracyjnych Mag.stratu. O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 12 (24) Czerwca r. b., publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami), (wyraźnie wypisać summę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwanie kassy) na złożone wadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia mca 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major. Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(2—3) —3880—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Wawer

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r b., to jest na nadchodzący Piątek o godzinie 1ej w południe w Przedmieściu Praga, na targu Końskim, odbytą zostanie licytacja na sprzedaż pary koni fornalskich, zajętych na satysfakcję należności Gminnych, na które mających chęć licytowania zaprasza.

Warszawa d. 25 Maja (7 Czerwca) 1869 roku.

Soboluski.

(2—3) —4089—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Wawer

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., to jest w nadchodzący Piątek o godzinie 11tej rano w Przedmieściu Praga, na targu Bydlęcym odbytą zostanie licytacja na sprzedaż krowy i jałówki, zajętych na satysfakcję należności Gminnych, na którę mających chęć licytowania zaprasza,

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1869 roku.

Soboluski.

(2—3) —4088—(D W.)

Dla Keksholmskiego Grenadjerskiego Pułku Cesarza Austrjackiego, potrzeba jest wybudować na Wiślę **ŁAZIENKĘ** na promach na 100 ludzi, a to na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Życzący sobie podjąć się tego przedsiębierstwa na termin oznaczony, mogą od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. do dnia 1 (13) Czerwca r. b., każdodziennie w godzinach od 10ej do 12ej w południe, zgłaszać się do Izby dężurnej pomienionego pułku, w Alexandrowskiej Cytadelli, dla przejrzenia szczegółowych warunków i planu budowy o której mowa i złożenia kaucji w ilości Rs. 250. (5—8) —3944—

Pracownia Wyrobów Snycerskich z drzewa

J. Karwowskiego.

ulica Nowy-Świat Nr 1249 (nowy 57) gdzie Fotografja p. Brandel i Ska.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że zakład mój zaopatrzony jest w rozmaitego gatunku ramki do fotografji a mianowicie: do biletów wizytowych cena z oprawą od kop. 15 do rs: 1, w formacie gabinetowym od kop. 30 do rs: 2, więcej ozdobne lub z Herbami, gładkie, rznięte, owalne, lub prostokątne, wykonywają się po możliwie nizkiej cenie. Posiadam także rozmaitej wielkości Ramy większych rozmiarów szakowanych gładkich i rzeźbionych do fotografji grupowych i pojedynczych. Nadmieniam także że wyrabiam wszelkiego rodzaju roboty z drzewa na zamówienia z czem polecam się Szanownej Publiczności.

(1—3) —4131—(6917)

WORKI

oryginalne amerykańskie,

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku i rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

(4—6) —3876—(6441)

Wiadomość dla PP. Krawców!!!

W domu pod Nr 161 (nowy 14) przy ulicy Nowomiejskiej przed samą Gołębią. na frontowych schodach pod Nr 7 stancji, mieszka Osoba kompletnie uzdatniona, tak w robieniu kamizelek, jak w robieniu wszelkiego rodzaju dziurek, życzy sobie robotę brać do domu, która wykonywa takowe jak najdokładniej na czas oznaczony, za cenę przystępną.

(1—3) —4129—(6904)

ROLETY DO OKIEN

z płótna rewantuchowego (żaglowego), podług obranych przez osoby kupujące wzorów, wykończają się po cenach znacznie niższych od cen dotychczas praktykowanych,

W Składzie Obić Papierowych

pod firmą:

S. ROŻAŃSKI

ulica Miodowa, pałac Arcybiskupów, Nr 492, również skład poleca wielki dobór ROLET KOLOROWYCH w najświeższych tegorocznych deseniach po cenach zupełnie nizkich.

(2—6) —3997—(3968)

Do sprzedaży Mąki i Kaszy, od dnia 1-go Lipca r. b. potrzebną jest SKLEPOWA z kaucją. Wiadomość w Kantorze Maurycego Fajansa, przy ulicy Trębackiej, pod Nr. 638.

(2—3) —3942—(6583)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preperatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upławy (leucorrhée),** a szczególniej zadziwiająco sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie się ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po **krwotokach,** przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Galle i Ludw. Spiessa, w Wilnie w Aptece Pana Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(30—32) —7720—(17241)

Po zwinięciu Handlu Płótna i Sukna Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej, pod Nr 495 dotąd egzystującego, tenże nadal prowadzić będzie w tymże domu w kantorze na 1 m piętrze Interessa Komissowe. Skutkiem czego tak przedaż Cementu krajowego z fabryki Grodziec jak i czynności Głównej Agencji Austrjacko-Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradu, załatwiane nadal będą w powyższym kantorze.

(4—11) —3837—(6330)

Ważna Wiadomość!!!

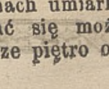
W Tivoli pod Nr 1066K, przy ulicy Królewskiej nowo otworzony zakład stręczenia służących wszelkiego rodzaju, głównie; lokai, kucharzy, stangretów, kucharek, młodszych, sklepowych i sług do wszystkiego, jak zwykle przy nadchodzącym kwartale. Upraszam JJWW. i WW. Państwa, o wczesne zapisy. Także i na prowincje choćby w najodleglejsze strony, choćby listownie korespondować takiej służby; Ekonomów, Gajowych, parobków, gospodyń ze świadectwami dobremi, które już były w takich obowiązkach.

(3—3) —4026—(6715)



Ktoby chciał nabyć w **Mieście fabrycznem Łodzi, DOM** obszerny murowany, wraz z gospodarskiemi Budynkami, Ogrodem i Polem, w bliskości głównego rynku i kolei żelaznej położony i do umieszczenia wszelkiego rodzaju Fabryki zdatny, (wartości około 10,000 Rs., z których 2,000 Rs. długu skarbowego umarzalnego), za gotowiznę lub zamian na 1szą hypotekę na Domu murowanym w Warszawie, lub też za Folwarczek w blizkości tegoż miasta położony, udać się może bez wmieszania się osób trzecich, na ulicę Piękną, Nr 6, codzień od 4ej do 6ej po południu, do jedynego lokatora w tym domu mieszkającego.

(3—3) —3947—(6571)



W domu Wgo Ankiewicza, przy ulicy Instytutowej, Nr 3 nowy, są do sprzedania różnego rodzaju **MEBLE, Bronzy, Sprzęty i Naczynia** gospodarskie, po cenach umiarkowanych. Po kupno tych Przedmiotów zgłaszać się można codziennie do godziny 11ej rano, na pierwsze piętro od frontu.

(2—3) —4074—(6834)

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci et C^omp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

BARWA BIAŁA i CZERWONA bynajmniej nieszkodliwe dla zachowania świeżości skóry.

EAU TONIQUE A L'ARNICA hygieniczna toaletowa woda dla dam. Posiada własności ściśliwości, zapobiega i leczy pewne słabości, pochodzące z życia zbyt sedentarnego.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego** na Krakowskiem-Przedmieściu. (3—6) —3525—(5654)

Potrzebnym jest w średniem wieku,

Guwerner do dzieci na prowincję,

posiadający początkowe nauki w raz z muzyką. Życzący sobie podobny obowiązek, zgłosi się na Nowe Miasto Nr 324, do Właścicielki domu.

(1—2) —4136—(6913)

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu, mówiący po niemiecku. Wiadomość w Składzie Wódek, przy ulicy Tamka, pod Nr 2859, lub w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —4138—(6905)

Przechodząc ulicą Leszno zgubiono

Krzyżyk czarny żelazny,

z brązowym P. Jezusem a na odwrotnej stronie serce brązowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego za nagrodą kop. 30.

(1—1) —4144—(6907)

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, wyrabianą bywa w Fabryce **A. Schwejtzera**, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1068/9, w domu Wgo Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można.

(1—3) —4134—(3199)

Dobra Ziemskie Rybitwy,

w powiecie Łęczyckim Gubernji Kaliszkiej położone, sprzedane zostaną w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 5tej po południu. Licytacja zacznie się od summy rs: 27,692 kop. 40. Vadium rs: 1500. Warunki sprzedaży i taksa dóbr przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo i u Krysińskiego Mecenasa pod Nr 556 w Warszawie.

(1—1) —4141—(D. W.)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

o 7miu oktawach prawie nowy, o 4ch szprejcach z całym blatem metalowym i maszynką, z pięknym i mocnym tonem za rs: 200. Ulica Wielka Nr 1440 na 2giem piętrze.

(1—3) —4123—(6881)

Potrzebną jest

PANNA,

uzdatniona do szycia przy krawieczczyznie damskiej, na Mazowieckiej dom Emla Nr 1350, mieszkania Nr 18.

(1—1) —4121—(6869)



Z przyczyny wyjazdu pozostawione jest do sprzedania,

Pjanino palisandrowe,

o 7miu oktawach bardzo ozdobne, mocno zbudowane z pięknym tonem, jest do zbycia za rs: 120. Tamże Łóżko jesionowe i dwie Kozy są do sprzedania. Ulica Długa Nr 8 obok Cyrkułu stróż wskaże.

(1—3) —4122—(6909)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY WARSZAWSKICH.

Istniejący od r. 1863, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr. Łubieńskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nr 1066k, posiada znakomity zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów, w najrozmaitszych gatunkach, do salonów, buduarów, i rozmaitych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, zaopatrzony przytem w różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny zastosowane do wyrobu i gatunku drzewa, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła.—Jakkolwiek każdy wyrób do Magazynu wstawiony, ulega poprzednio ścisłej krytyce biegłych, pod względem dokładności wyrobu i odpowiedniego materjału, wszelako na wypadek uszkodzenia z powodu ukrytej wady drzewa lub wyrobu, Skład poręcza do roku jednego bezpłatną reparację takiego uszkodzenia.

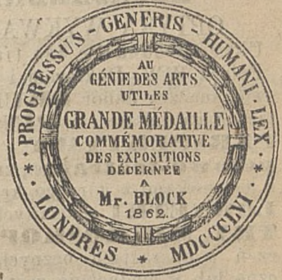
(1—6) —4116—(6918)





HENRYK BLOCK

NADWORNY KALIGRAF



J. K. M. KRÓLA KAROLA XV, I CZŁONEK HONOROWY TOWARZYSTWA ZAGRANICZNEGO SZTUK PIĘKNYCH W LONDYNIE.

Ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że przybywszy do Warszawy, przyjmuje do siebie uczni dla poprawy charakteru ich pisma w sześciu lekcjach. Sztuka kaligraficzna zasługuje na ogólną uwagę, raz dla tego, że stanowi potrzebę codziennego życia, drugi raz z powodu korzyści, jakie indywidualnie przynosi **piękny charakter pisma**; dla tego, ktoby chciał zmienić charakter pisma na **ozdobny, kantorowy** lub **kancellaryjny** w sześciu tylko lekcjach zaspokojonym będzie. Na poparcie słów moich, oprócz licznych świadectw, jakie posiadam z wielkich miast europejskich, które w mojem mieszkaniu obejrzane być mogą, będę miał zaszczyt posiadane podpisy i podziękowania tutaj zamieszkałych osób przedstawić; osoby interesowane zechcą zgłaszać się do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 57. Cena poprawienia pisma w jednym z języków europejskich, od każdego rs. 12.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie,
HENRYK BLOCK.

Oświadczenie wdzięczności:

My niżej podpisani, poczytujemy sobie za obowiązek wynurzyć publicznie Panu HENRYKOWI BLOCK, Kaligrafowi, Członkowi Honorowemu Towarzystwa Zagranicznego Sztuk Pięknych w Londynie, mieszkającemu w Warszawie, w Hotelu Saskim na Krakowskiem-Przedmieściu, naszą wdzięczność, za jego użyteczny wynalazek. W ciągu sześciu lekcji z których każda trwała po godzinie, poprawił on nasz charakter pisma bardzo niekształtny i nieczytelny, na całkiem inny, kształtny i piękny.

Radzimy przeto skorzystać ze sposobności nabycia w nadzwyczaj krótkim czasie, i bez wszelkiej prawie pracy, jak najlżejszego i pięknego nawet eleganckiego charakteru pisma, bardzo ciekawe jest porównanie charakteru pisma naszego przed tygodniem z naszem teraźniejszem pismem, i z tego powodu dołączamy do podpisów szczegółowe nasze adresy

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1868 roku.

Władysław Schlenker, ulica Leszno Nr 455.
August Galle Senatorska, Nr 467.
Jan Wolski, ulica Pawia, Nr 2662:
Józef Kleinadel, ulica Nowo-Senatorska, Nr 476.

Od Dyrektora Szkoły Handlowej Odesskiej, Nr 174, d. 7 Września 1865 r.
w Odessie.

Z szczególną przyjemnością zaświadczam, że sposoby używane przez Pana Blocka dla poprawienia pisma, doprowadzają rzeczywiście do zadawalniających rezultatów; 16-tu uczniów powierzonej mi szkoły wzięło u niego 6 lekcji, po odbyciu których pismo ich znacznie się polepszyło; podług zdania niektórych polepszenie było takie, że niepodobna było poznać poprzedniej niewprawnej ręki w nowem ich piśmie.

Dyrektor Odesskiej Szkoły Handlowej, **R. Orbiński**

Syn mój Wiktor, dla polepszenia swego pisma, wziął sześć lekcji kaligrafji u Pana Blocka. Pismo jego jak to widać z ostatniej lekcji znacznie się zmieniło na lepsze i dla tego poczytuję za obowiązek wynurzyć P. Blockowi moją szczerą wdzięczność. Moskwa, dnia 4 Grudnia 1860 roku.

Rektor Ces. Mosk Uniwersytetu, Radca Tajny, **Arkadjusz Alfonski.**

(1—3) —4142—(6719)

W dniu 2 (14) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed Wźnym Jałowieckim Sędzią Trybunału, Jatka Rzeznicza Nr 2 w Nieruchomości Nr 975A, znajdująca się w Warszawie położona. Wadium oznaczone na rs. 360. Licytacja zacznie się od summy rs: 2074 kop. 48 i pół jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771A, przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego.

Edward Kowalski Patron Trybunału.

(1—2) —4145—(D. W.)

W dniu 2 (14) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 i pół po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed Wźnym Jałowickim Sędzią Trybunału, Jatka Rzeznicza Nr 18 w Nieruchomości Nr 975A, znajdująca się w Warszawie położona. Vadium oznaczone jest na rs: 360. Licytacja zacznie się od summy rs: 2004 kop. 98½ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe objaśnienia o warunkach powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771A, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.— **Edward Kowalski** Patron Trybunału.

(1—2) —4147—(D. W.)



Wzywam niniejszem **Piotra Weiołkowskiego** ażeby zgłosił się w własnym interesie do Hotelu niżej podpisanego w Kutnie w jak najkrótszym czasie, gdyż w przeciwnym razie, prawnie poszukiwanym będzie.

Kutno dnia 5 Czerwca 1869 r. — **A. Keil.**

(2—3) —4016—(6714)

MONOGRAFJA HEMORODÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (38—0) —3740—

W Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b.,

RESTAURACJA

oraz **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z 3ch Pokojów, z dwoma oddzielnemi wchodami. Wiadomość u Rządcy. (2—6) —3987—(6645)



Jest do sprzedania

Kocz cztero-osobowy, nowego fasonu, małoco używany z fordeklem i pakunkiem za połowę ceny kosztu, nadto Sanie familijne do miasta, paka do obroku i stół kuchenny dębowy. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, Nr 37 u Stróża. (3—3)—3723—(6174)

OBNIŻENIE CEN

Maszyn i Narzędzi rolniczych.

Fabryka Maszyn i Narzędzi rolniczych **Ostrowskiego i Spółki**, rozwinąwszy już znaczną część warsztatów, jest w możności obniżenia cen sprzedaży swych wyrobów i takowe od daty niniejszego ogłoszenia obniża.

Cennik szczegółowy wkrótce wyjdzie z druku i do pism publicznych dołączonym będzie.

Sprzedaż odbywa się **w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo Leśnym, Ostrowskiego i S-ki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok Kościoła. (3—6) —3868—(6391)

LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy obsadzone w drzewo od Nr 1 do Nr 8 za sztukę k. 45.
Nr 0 kosztuje „ 95.

LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy z metalową oprawą Nr 1 2 3
85 105 125 kop. za sztukę

LUBRYFIKATORY metalowe do smaru
Nr 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
30 40 44 48 53 57 69 92 107 kopiejek za sztukę.

Kupującym w większych partjach, odstępuje się odpowiedni rabat.

KRAAFT et KUKSZ.
Ulica Długa. 586b.

(VI—3—0) —3160—(5572)

DO SKŁADU
CEMENTU KRAJOWEGO,

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej Nr 495, nadszedł świeży transport

CEMENTU.

W dalsze transporty tenże Skład ciągle zaopatrywany będzie

(7—14) —2801—(4639)

Rządca vel Administrator

opatrzony chlubnemi świadectwami z 20-letniej praktyki gospodarczej, zawiadując obecnie znacznemi dobrami w Królestwie, życzy sobie przyjąć podobnyż obowiązek od 1 Lipca r. b.—Bliższą wiadomość otrzymać można u W-go Dziewulskiego, róg ulicy Wielkiej i Chmielnej dom Wedla. (2—3) —3957—(6565)

INTERES
bardzo korzystny

Do nabycia zaraz; osoby znające fach handlowy mają pierwszeństwo. Kapitał na to odpowiedni rs. 1500. Dowiedzieć się można między godziną 8 a 12 rano, w handlu hurtowem Pana Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, idąc z ogrodu Saskiego po prawej ręce, drugi dom od ulicy Śto-Krzyzkiej.

(3—3) —3,922—(6,526)

Ktoby potrzebował zaraz na wieś

Nauczyciela Polaka,

wykształconego, raczy się zgłosić do Redakcji niniejszego pisma. (2—3) —4101—(257)

Jest do najęcia od Śgo Jana r. b.,

Siedm pokoi z przedpokojem,

na pierwszem piętrze z balkonem od Ogrodu przytem kuchnią angielska, stajnia, wozownia, góra osobna dwie piwnice, komórka na drzewo i pralnia wspólna, a w domu sąsiednim **Sześć pokoi** z kuchnią angielską na 2giem piętrze od frontu przytem góra osobna komórka na drzewo piwnica i pralnia wspólna. Ostatni ten lokal w razie żądania może być na dwa mniejsze podzielony. Bliższa wiadomość u rządcy ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16). (1—3) —4124—(6882)

W domu przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1776A, wprost Ogrodu Krasińskich do wynajęcia każdego czasu,

Mieszkanie z Ogródkiem,

składające się z pokoju i kuchni dla emeryta za rs: 120 rocznie, dwa pokoje na 1szem piętrze za rs: 80 rocznie, dwa pokoje na 2giem piętrze za rs. 75 rocznie. Różne mieszkania dla Dorożkarzy lub utrzymujących Omnibusy wraz ze Stajniami i Wozowniami, oraz od Sgo Jana 3 pokoje na 2giem piętrze za rs: 100 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w składzie Herbaty Leona Krupeckiego naprzeciw Statui Kopernika. (1—3) —4137—(6916)

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia kilkoletnia dzierżawa,

Hotelu wraz z Handlem Win

i Towarów Kolonjalnych, w najlepszym punkcie miasta w jednem z miast gubernialnych. Bliższa wiadomość u p. A. Zielińskiego w hotelu Kowieńskim obok poczty w podwórzu na trzeciem piętrze, w Warszawie. (1—5) —4113—(6884)

Do najęcia od Sgo Jana,

Lokal dla fabrykanta

lub utrzymującego Omnibusy i dorożki, składający się z odpowiedniego mieszkania przytem stajnie, wozownie, magazyny obszerne, podwórze samo w sobie, gdyż tam lokatorów niema. Posesja ta jest położona przy rogu dwóch ulic blizko placu Sgo Aleksandra za Wiejską Kawą Nr 2998E. Wiadomość można zostawić w Cukierni Clotina lub przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2772 u Właściciela domu. (1—3) —4125—(6914)

Lokale tanie kawalerskie i familijne,

w domu ładnym, blizko kolei żelaznej W. W. do najęcia od 1go Lipca, przy ulicy Wspólnej Nr 1645, wiadomość u stróża miejscowego. (1—3) —4127—(6911)

Jest do odnajęcia przy familji od 1go Lipca,

Dwa Pokoje, lub jeden,

od frontu, z życiem i usługą, lub bez. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 1580a. Stróż Franciszek wskaże. (1—1) —4139—(6915)

W WILANOWIE

do odnajęcia letni Lokal składający się z 2ch pokojów, kuchni, garderóbki i piwnicy, do tego może być i stajnia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego Nr 67 Nowy-Swiat, mieszkania Nr 26. (3—3) —4001—(6685).

Lokale do wynajęcia od Ś-go Jana

r. b. w domu Nr 2438 przy ulicy Nowolipie: A); Lokal złożony z 4-ch pokojów i kuchni; za cenę roczną rs. 180 B); Lokal złożony z 3-ch pokojów i kuchni, za cenę roczną rs. 120. Do lokali wyżej wymienionych należą komórki i piwnice. C); Mieszkania poddaszne i Suterenowe za cenę roczną od rs. 40 do 60. D); Ogród owocowy i warzywny, obszerny, za cenę roczną rs. 50. (3—3)—4004—(6689)

Pod Nr 1293 (26) przy ulicy Nowy-Świat, jest do najęcia od Śgo Jana r. b.,

S K L E P

na Wiktuały, Dystrybucję, Księgarnię, lub tym podobny proceder, z Piwnicą, Drwalnią i wspólną Górą, za Rs. 200 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu, którego wskaże miejscowy Stróż. (3—3) —3933—(6585)

Z dniem 1go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Pokój przy porządnej familji,

na 1szem piętrze od frontu, z meblami, usługą, lub bez takowych. Wiadomość w Kantorze Nauczycielskim Heleny Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 437, wprost Resursy Obywatelskiej. (4—4) —3794—(6360)

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje duże,

wygodne, na dole, z meblami lub bez, od każdego czasu. Ulica Daniłowiczowska Nr 617, dom Hr. Pusłowskiego. (3—3) —3879—(5730)

Do wynajęcia zaraz, lub od Śgo Jana, za cenę zniżoną:

SKLEP obszerny i POKÓJ duży,

odnowione, oraz Piwnica i Komórka. Tamże **POKOJE Kawalerskie** po Rs. 4 miesięcznie. Szczegóły na miejscu. Plac Śgo Aleksandra, Nr domu 1739 (nowy 10), obok Apteki. (3—3) —3745—(6231)

Przy ulicy Trębackiej, w domu Sarneckiego, Nr 9 nowy, (dawniej Sztenkellera, jest do nujęcia od 1go Lipca,

Lokal z Meblami,

składający się z trzech Pokojów, Salonu i Przedpokoju, na 1m piętrze od frontu. Stróż Jakób wskaże. Do mieszkania tego może być dodaną Stajnia i Wozownia. (3—3) —3804—(6308)

Sklep z pokojem i Antresolą,

dwa Pokoje z kuchnią i Pokój jeden z meblami, do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość u Właścielki domu pod Nr 111 (nowy 28) wprost Zamku. Tamże jest do sprzedania Billard w dobrym stanie za pomierną cenę. (1—1) —4133—(6902).

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z weneckiem oknem, wystawą sklepową, Szafą i kontoarem za rs: 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą byń dodane: obok pokój o dwóch oknach z kuchenką, pakamer w suterynie z bezpośrednika wejściem. (1—3) —4109—(6906)

M I E S Z K A N I E

składające się z 4ch Pokojów, Kuchni, Spiżarni i Drwalni, na dole, wraz z Ogrodem już urządzonym, jest do odstąpienia na rok jeden, zaraz lub od Śgo Jana, za cenę bardzo przystępną. Z Pokojów tych jeden może być oddzielnie wynajęty. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) —4067—(6782)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.